

# GLAZ ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL - ŚWIDNIK”

Nr 4 (682)

26 stycznia 1984 r.

Cena 2 zł

TOW. WIESŁAW SKRZYDŁO I SEKRETARZEM,  
TOW. WITOLD PRZYBYLSKI SEKRETARZEM KW

## WOJEWÓDZKA KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA PZPR

Z udziałem I Sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów gen. armii WOJCIECHA JARUZELSKIEGO obradowała w Lublinie w ubiegły wtorek, 17 bm. XX Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. Konferencja zakończyła 1,5 letnią kadencję ustępujących władz. Delegaci, reprezentujący ponad 50-tysięczną wojewódzką organizację partyjną, ocenili jej przebieg, realizację zadań jakie stały przed partią w tym okresie. Wielowatkowa, zaangażowana dyskusja w istotny sposób wpłynęła na ostateczny

kształt przyjętego programu działania wojewódzkiej organizacji partyjnej na najbliższą kadencję.

W konferencji aktywnie uczestniczyli delegaci zakładowej organizacji partyjnej. Tow. WITOLD PRZYBYLSKI ponownie wybrano Sekretarzem KW PZPR, a tow. WOJCIECH GOLACIK, ślusarz z wydz. 650 (ZBR) wszedł w skład Egzekutywy KW PZPR. Tow. TADEUSZ STASZAK, Sekretarz KZ PZPR, został wybrany z-cą członka Plenum KW.

Do składu Wojewódzkiej

Komisji Kontroli Partyjnej wybrano RYSZARDA CIEŻKIEGO i JÓZEFA MAZURKA a LEOPOLDA WIELGOMASA wybrano członkiem Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej.

Wszystkim tym towarzyszom, sprawującym odpowiedzialne funkcje partyjne, gratulujemy i życzymy owocnej pracy.

W uzupełnieniu relacji z konferencji, jakie przyniosła codzienna prasa, publikujemy obszernie fragmenty wystąpienia w dyskusji I Sekretarza KZ PZPR, tow. MIECZYŚŁAWA CIEBIENIA.

### SZANOWNI DELEGACI TOWARZYSZKI, TOWARZYSZE, ZAPROSZENI GOŚCIE!

Dzisiejsza XX Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Polskiej Zjednoczonej

Partii Robotniczej Ziemi Lubelskiej oceniać będzie metody i formy pracy minionego okresu — wytyczy też kierunki działania na najbliższą kadencję w tym zakresie.

## XVII Lubelskie Zimowe Zawody Samolotowe

Aeroklub świdnicki organizuje od 14 do 19 lutego XVII Lubelskie Zawody Samolotowe o puchar Wojewody Lubelskiego.

Zawody zorganizowane zostaną dla uczczenia 40-lecia PRL i 30-lecia naszego miasta. Będzie to jednocześnie pokaz umiejętności pilotażu i nawigacji.

Konkurencje rozgrywane będą w rejonie lotów Aeroklubu, a jedna konkurencja — na trasie Świdnik - Zamość - Świdnik z lądowaniem w Zamościu.

Organizatorzy przewidzieli konkurencje nawigacyjne: lot po trasie z odnalezieniem ukrytych znaków, rozpoznaniem terenu na podstawie zdjęcia lotniczego, z jednoczesnym punktualnym przelotem. Czuwać będą nad tym tzw. nieujawnione punkty kontroli czasu na trasie.

W zawodach wystartują załogi niemal wszystkich Aeroklubów Polski. Do tej pory akces zgłosiło 23 załogi.

Aeroklub świdnicki reprezentować będą dwie załogi: JANUSZ KASPEREK — pilot i LESZEK KOC — nawigator oraz WALDEMAR JAWORSKI — pilot i ANDRZEJ BARANOWSKI — nawigator. Obie załogi wystartują na samolotach Jak-12.

Zapowiada się więc dużo emocji.

(s)

## Ukonstytuował się zarząd SIMP

13 stycznia br. odbyło się pierwsze zebranie nowo wybranych władz zakładowego koła SIMP, na którym ukonstytuował się zarząd tej organizacji. Funkcję przewodniczącego powierzono KAZIMIERZOWI PIETRZYKOWI. Jego zastępcami zostali: WOJCIECH ŁUCZYŃSKI i TADEUSZ RÓŻYC, skarbnikiem ANDRZEJ MAZUREK, a sekretarzami zarządu: JAN KAMINSKI i MARIAN MALISZEWSKI. Ponadto w składzie Zarządu są: ANDRZEJ KRYGIER, któremu powierzono sprawy szkolenia oraz MAREK BŁASZCZAK, JAN LABUDA, EDMUND MARCIŃIAK, RYSZARD OLICHWIER i ZBIGNIEW PALUCH. Przewo-

dniczącym Komisji Rewizyjnej został EDMUND CHADAŁA.

Podczas zebrania omówiono plan pracy. Powołano komisję ds. socjalizacji zawodowej inżynierów i proponowano przekonsultowanie składu komisji z przewodniczącymi kół wydziałowych. Wskazano także na potrzebę powołania komisji konsultacyjnej do opiniowania wniosków racjonalizatorskich. Na zakończenie obrad ustalono, iż 17 lutego br. odbędzie się spotkanie zarządu koła z przewodniczącymi wydziałowych kół SIMP, z którymi zostanie omówiony plan pracy stowarzyszenia i realizacja uchwał Walnego Zebrania.

al

URZĄD — OBYWATEL

## SESJA MRN

W ubiegłym tygodniu odbyła się kolejna w bieżącej kadencji Sesja Miejskiej Rady Narodowej w Świdniku. Radni ocenili działalność organów administracji państwowej w aspekcie urzęd-obywatel.

W sesji uczestniczyli: członek KC PZPR, I sekretarz KM PZPR w Świdniku — ZDZISŁAW DANILUK, z-cą dyr. biura organizacyjno-prawnego i kadr Urzędu Wojewódzkiego — TADEUSZ TUREK, przewodniczący RM PRON — CZESŁAW GIEŁZAK. Obrady otworzył przewodniczący MRN — TADEUSZ WOJCIECHOWSKI.

W pierwszej części radni zgłosili szereg wniosków i interpelacji adresowanych do administracji miejskiej. Ich przedmiotem były różne sprawy związane z funkcjonowaniem organizmu miejskiego i życie mieszkańców Świdnika.

Następnie przystąpiono do zasadniczego tematu Sesji. Radni mieli możliwość wcześniej zapoznać się z przygotowaną na piśmie oceną działalności Urzędu Miejskiego. Dodatkowego wprowadzenia do dyskusji dokonał naczelnik miasta — STANISŁAW KUCHARUK przedstawiając radnym szereg szczegółowych informacji o funkcjonowaniu miejskiej administracji w bieżącej kadencji Rady.

Mówca podkreślił, że szybko następujące zmiany strukturalne

zwiększają wymogi stawiane przed aparatem państwowym. Jednocześnie zwiększają się jego uprawnienia. Coraz wyższe są wymogi wobec każdego z pracowników państwowych — muszą być oni jednocześnie działaczami społecznymi, w szerokim rozumieniu tego słowa, znającymi problematykę społeczną, spełniającymi wysokie wymagania moralne. Nieodzowne jest też spełnienie wymogu wysokiej fachowości i znajomości oraz przestrzegania prawa. Od 18 maja ub. roku obowiązują w znwolizowanej formie regulamin organizacji Urzędu Miejskiego. Regulamin określa zasady kierowania pracą Urzędu, podział zagadnień oraz nadzoru nad wydziałami.

(Dokończenie na str. 3)

## WYBORY

### Miejsce młodych

Zainicjowana przez PRON społeczna dyskusja założeń do projektu ordynacji wyborczej do rad narodowych miała na celu nie tylko zebranie opinii i wniosków, które zadecydują o ostatecznym kształcie prawa wyborczego w Polsce, ale także uzmysłowienie społeczeństwu odpowiedzialności za sprawy państwa oraz roli i miejsca organizacji społecznych, politycznych, zawodowych, grup obywateli w wyborach. O tym, jaką rolę i miejsce w mających się odbywać w tym roku wyborach widzi dla siebie młodzież mówi przewodniczący Zarządu Zakładowego ZSMP — Wojciech Dudzik.

W odczuciu działaczy młodzieżowych — mówi W. Dudzik — jak zresztą większości członków i sympatyków naszej organizacji młodzieżowej, projekt nowej ordynacji wyborczej wnosi wiele nowych elementów do naszego

prawa wyborczego. Z powszechną aprobatą spotkało się np. rozdzielenie wyborów do rad narodowych i Sejmu PRL. Uważam, że dzięki temu wzrośnie ranga wyborów terytorialnych i wytworzy się możliwość większej koncentracji społeczeństwa danego regionu na kampanii przedwyborczej. W takim układzie w okresie poprzedzającym wybory do rad narodowych będzie większa możliwość poznania kandydatów na radnych, ich poglądów na otaczającą nas rzeczywistość, stosunek do zgłaszanych przez wyborców wniosków i problemów w danym okręgu wyborczym wymagających pilnego załatwienia.

Ważne jest to również i dlatego, ponieważ projektowana obecnie kampania wyborcza stwarza organizacjom społecznym, politycznym itp., a w tym również

(Dokończenie na str. 2)

## Uwagi do projektu ordynacji wyborczej

Podczas wspólnego posiedzenia Rady Miejskiej PRON, członków Prezydium MRN oraz przedstawicieli

cieli Komitetów Obwodowych i Osiedlowych uporządkowano wszystkie wcześniej zgłoszone do projektu ordynacji wyborczej uwagi i wnioski. Zebrane w osmiu punktach postulaty przesłane zostały do WR PRON.

We wnioskach znalazły się sprawy merytoryczne i organizacyjne.

W większości wypowiedziano się za bezpośrednimi wyborami do Rad stopnia podstawowego i wojewódzkiego, zgłoszono konieczność umieszczenia kandydatów na radnych w porządku alfabetycznym, oraz wyraźnej informacji o ilości skreśleń. Postulaty znalazły się w przesłanych wnioskach.

Z uwag zgłoszonych do projektu ordynacji wyborczej do Rad Narodowych wymienić należy też

sprawę przestrzegania wyboru kandydatów z własnego obwodu wyborczego.

Ustosunkowano się do niektórych stwierdzeń w projekcie i proponowano zmianę słowa „może” na „musi” w punkcie 29 dotyczącym wpisania kandydata podanego na zebraniu przedwyborczym, oraz zmiany słowa „kreować” w punkcie 12.

Postulowano również by ważność wyborów uznać bez względu na ilość głosujących oraz uzupełnienie punktu 25 o prawo wyusuwanie radnych przez ognia PRON.

Część uwag zgłoszonych podczas spotkań Radnych z wyborcami, a więc już po wysłaniu propozycji zmian projektu, została przesłana dodatkowo.

(iw)

## JEST ŚNIEG...





## WOJEWÓDZKA KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA PZRR

(Dokończenie ze str. 1)

proces ludzkiego myślenia w naszym kraju na zdyktowanie realnego socjalizmu jako systemu społeczno-politycznego i ideologicznego.

Szanowne towarzyszy i towarzysze delegaci — przekrojowe spojrzenie na miniony okres sprawozdawczy wykazuje, że i nasza Zakładowa Organizacja Partynia szła drogą pełną zasadzek i wybojów, że niejednokrotnie chcieliśmy ją rozbić — odrzucić ją administrację przedsiębiorstwa — chłosta i opłuwana, wystawiona na czas wielkiej próby, straciła 30 proc. swego stanu, a mimo to stała jak granit mocą niewielkiego w tym czasie ale oddanego aktywno wiernych żołnierzy partii — znających zasadę leninowską, że przedsiębiorstwo, zakład jest bastionem rewolucji, że tu decydują się wczesniej czy później losy walki, że stąd ustąpić nie wolno.

W tej trudnej kadencji jaka pozostała poza nami mogliśmy zawsze liczyć na pomoc i dobrą współpracę z naszym Wojewódzkim Komitetem Partii — rozwinał się zrozumiały i świadomy nurt centralizmu demokratycznego i statutowego odpowiedzialności po obu stronach, z uznaniem można mówić dzisiaj o pracy Egzekutywy i Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego Partii. Należy też zaznaczyć, że od czasu swego powołania dużą rolę w praktycznym działaniu odegrali Rejonowe Ośrodki Pracy Partyni. A zatem kształtuje się otwarta i szczerą wymianą poglądów na wszystkie istotne problemy partii.

Towarzyski i towarzysze delegaci ze względów czasowych nie jestem w stanie przekazać nawet części drogi jaką przeszła nasza Zakładowa Organizacja Partynia — oceny takiej dokonaliśmy na Zakładowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej — powiem tylko tak, że w naszej pracy kierowaliśmy się: ideowością, merytoryką, pryncypialnością, precyzją, szybkością, konsultacją, konsolidacją członków, zwartością grupy i Oddziałowych Organizacji Partyni oraz otwartością na wszystkie problemy załogi naszego przedsiębiorstwa.

Takie kierunki działania naszej liczącej 1250 członków i kandydatów organizacji pozwoliły na przyjęcie

od połowy minionej kadencji 12 nowych młodych wiekiem kandydatów w tym ośmiu robotników. Pomyślnie rozwija się organizacja związkowa, liczy ona dzisiaj już 3420 członków, tj. 37 proc. stanu załogi. Wielkość liczby organizacji młodzieżowej sięga rozmiarów organizacji partyjnej.

Przedsiębiorstwo nasze dzięki pracowni załozd i dostawco-odbiorcy jakim jest nasz partner — Związek Radziecki realizuje z powodzeniem plany produkcyjne. Plan minionego roku wg cen realizacji został wykonany w 104,1 proc. a wydajność na jednego zatrudnionego wyniosła 106,4 proc. — oszczędności zaś z programu antyinflacji osiągnęły wartość 233 milionów zł. Zakładany plan roku 1984 jest wyższy o 3,6 proc. w stosunku do roku ubiegłego.

Niepokoimy napawa fakt, że na bieżący rok brak jest jasności niektórych mechanizmów finansowych takich jak:

- wysokość ulg,
- zasady obciążania produkcji sprzedanej netto,
- niektóre fundusze, obciążeniowe FAZ,
- brak zmian poziomu cen urzędowych, materiałów, taryf i opłat obowiązujących od 1 stycznia 1984 roku.

Mamy ciągle też nie zamknięty problem z naszym produktem rynkowym — jednolistość — przeciąga się proces decyzyjny na szczeblu ministerialnym. Są też ciągle palące problemy mieszkaniowe, socjalno-bytowe i kulturalne regionu świdnickiego.

Towarzyski i Towarzysze IX Nadzwyczajny Zjazd Partii a później jego kolejne Plena nakreśliły ważne zadania we wszystkich płaszczyznach życia — nie ma dziś spraw wielkich ani małych są one wszystkie ważne dla partii — gdyż toczy ona zwycięską walkę na płaszczyźnie ideologicznej i politycznej w tym i o widzenie świata.

XVII Plenum partii wykazało, że wartości bezcenna jest jedność ideowa — samodzielność myślenia, poszukiwanie odważnych rozwiązań — łączonych w

nadrzędnym interesie dla socjalizmu. Jest to proces skomplikowany w naszym życiu praktycznym — przenikający od ideologii aż po ekonomikę, proces długi, nie może być chaotyczny, wymaga cierpliwości i wiedzy. Trzeba mieć tę świadomość, że od ideologii uciec nie można, tak jak nie można uciec od własnych celów życiowych i potrzeb. Stąd partia nasza w imię społeczeństwa musi iść naprzód, budować lepsze życie dla ludzi pracy, bacznie by nie popełniać kardynalnych błędów, bo potknięcie nikt nie uniknie, ważne aby umiał je w czas zauważyć i naprawić.

To my jako partia polityczna — kierownik w tej reformie narodowej i gospodarczej — oprócz wychodzenia z niskiej technologiczności — mamy ukształtować i przebudować podmiot — człowieka — by zaczął myśleć po nowemu. Wydzwignąć kraj z kłopotów mogą tylko ludzie pracowni, mądrzy, zdolni, umiejący myśleć — nadchodzi czas ludzi prawdy prakseologicznej, odważnych, szczerzy i społecznie odpowiedzialnych.

Za takimi rozwiązaniami odpowiada się nasza Zakładowa Organizacja Partynia.

**ŻYCZE TOWARZYSZKOM I TOWARZYSZOM JAK TEŻ NASZEJ PARTII W NOWEJ KADENCJI I NOWYM ROKU WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI.**

### Gzłowiek z inicjatywą

Odkał w północno-wschodniej części zakładu zaczęły powstawać nowe obiekty fabryczne, zaistniała potrzeba zbudowania nowej linii przesyłowej energii cieplnej łączącej elektrociepłownię z tą częścią przedsiębiorstwa. Linia taką oddano do użytku 4 lata temu.

Nowa linia przesyłowa obliczona została na zasilanie znacznie większej ilości obiektów niż obecnie. Siłą rzeczy aktualnie nie jest jeszcze w pełni wykorzystana. W EC zrodziła się więc myśl, aby linię zasilającą starą część zakładu odciążyć kosztem nowej linii.

Inicjatorem tego przedsięwzięcia był mistrz STANISŁAW PIKULSKI, który opracował sposób połączenia starej małej wydajnej linii do nowo zbudowanej. Budowa estakady rozdzielczej ciepła została zakończona w październiku ubiegłego roku. W tym też miesiącu została oddana do eksploatacji rozdzielnia poboru ciepła.

Rozwiązanie opracowane przez S. Pikulskiego pozwoliło na uzyskanie obiegów wody ciepłowniczej i technologicznej w całym zakładzie. Dało to możliwość regulowania temperatury dyżurnych w obiektach fabrycznych w dniach wolnych od pracy. A najbardziej rozwinięte odczuł pracownicy zatrudnieni w najbardziej oddalonych częściach zakładu, gdzie ogrzewanie do tej pory było znacznie słabsze niż w obiektach położonych bliżej elektrociepłowni. Obecnie temperatura jest wszędzie na poziomie określonym odpowiednimi przepisami. Wymierne są także oszczędności paliwa. Oblicza się, że połączenie obu linii przesyłowych pozwoli zaoszczędzić w ciągu sezonu grzewczego około 750 ton paliwa, co w przeliczeniu na pieniądze daje 1,5 mln złotych oszczędności. Koszt budowy estakady wyniósł około 1,5 mln złotych. Gdyby tego nie zrobiono, w okresie najbliższych lat zaistniała by konieczność wymiany głównego ciągu ciepłowniczego łączącego EC z zakładem.

Investycja taka kosztowała by w granicach 10 do 15 mln złotych. Opracowane przez S. Pikulskiego rozwiązanie pozwoliło więc uniknąć w przyszłości znacznego wydatku.

### ZAPLECZE KONSTRUKCYJNO-BADAWCZE

## POTRZEBNY CIĄGŁY ROZWÓJ

Anglik HARRY CONWAY na sympozjum poświęconym znaczeniu projektowania dla gospodarki powiedział: „nie było w historii W. Brytanii okresu, w którym potrzeba uświadomienia społeczeństwu znaczenia wpływu projektowania na sytuację gospodarczą kraju w przyszłości, byłaby tak pożądana jak obecnie. Lepsza organizacja, lepsze wykorzystanie czasu pracy, większa kontrola plac, odpowiednie inwestycje i inne reformy dadzą mały pożytek, jeżeli produkty, które musimy produkować i sprzedawać na rynku światowym po konkurencyjnych cenach nie będą lepsze w szerokim tego słowa znaczeniu. Jak produkt może być wykonany lepiej, jeżeli nie poprzez właściwe projektowanie”.

Produkt musi być dobrze zaprojektowany i dopracowany w toku prób. Stąd wynika ogromne znaczenie pracy projektanta — konstruktora od dawna nie jest niedoceniane. Słowa wypowiedziane przez H. Conwaya aktualne są również i w naszym kraju. Polacy jako 35 milionowy naród muszą mieć własne lotnictwo, produkujące wyroby lotnicze własnej konstrukcji, a nie oparte na licencjach.

Wytwarzanie w Polsce śmigłowców to konieczność. Żaden typ statku powietrznego nie może go zastąpić w jego unikalnych funkcjach i nie należy wahać się przed stwierdzeniem, że śmigłowce powinny być produkowane przez co najmniej 50 lat. Przez ten okres możemy nie martwić się o rynek zbytu, pod warunkiem modernizacji wyrobów i zmian konstrukcyjnych.

Trzeba stwierdzić, że WSK jest potentatem produkcyjnym na słabych nogach. Te „nogi” to zaplecze konstrukcyjno-badawcze, a zwłaszcza kadry.

Potega firmy zależy właśnie od kadry, a także od potencjału produkcyjnego i konstrukcyjno-badawczego oraz ilości pracowników. Firma „Sikorski” w USA zatrudniała ponad 5 tys. pracowników (obecnie więcej) i wyprodukowała kilkanaście oraz produkuje kilka typów śmigłowców własnej konstrukcji. Zależy im o sobie sprawę z przyczyn takiego stanu rzeczy.

Całkowicie nowy śmigłowiec wymaga i czasu i pieniędzy. Prace trawiają od 6 do 12 lat, a nawet 20 lat jak w przypadku samolotu — śmigłowca XV-15 firmy „Bell”. W przypadku naszego „Sokoła” prace nie potrwały 12 lat, a znacznie krócej. Trzeba więc odnieść się do kadry technicznej z cierpliwością i pozwolić pracować.

Koszty opracowania nowego śmigłowca wahają się od 100 mln do 1 mld dolarów. Opracowanie śmigłowca klasy „Sokoła” kosztuje ponad 150 mln dolarów. Prace prowadzone przez ZBR pochłonęły sumę siedmiokrotnie mniejszą. Bierzcie się to z kilku przyczyn: stosunkowo niskich zarobków, zwłaszcza za prowadzenie tak odpowiedzialnych prac konstrukcyjno-badawczych, niedoinwestowania wyposażenia technicznego biur konstrukcyjnych i obliczeniowych, pracowni itd.

Koniecznym jest dla WSK i kraju podtrzymanie, a przede wszystkim rozwinięcie własnego zaplecza konstrukcyjno-badawczego. Nie może odbywać się to na zasadzie dobrej woli czy „laski”, jeżeli mamy liczyć się na międzynarodowym rynku śmigłowcowym. Po uruchomieniu produkcji „Sokoła” będziemy 7 krajem w świecie produkującym śmigłowce własnej konstrukcji i drugim w naszym obozie.

Niedostateczną pod względem ilościowym i jakościowym w stosunku do potrzeb kadra ZBR udowodniła, że stać ją na po-

ważne osiągnięcia. Nie są to komplementy, a jedynie prawda. Problem kadrowy bierze się z prostych przyczyn — nie kształcą się w Polsce inżynierów w kierunku budowy czy mechaniki wyciągów śmigłowców. To co istnieje jest zastępcą tego co być powinno. W państwach — wielkich potęgach lotniczych — wygląda to do nieco inaczej. W USA jest około 55 wyższych uczelni kształcących w technice lotniczej i astronautycznej.

W RFN, po reorganizacji działalności, instytucji badawczych lotnictwa i astronautyki przeszły pod skrzydła Niemieckiej Organizacji Badania Lotnictwa i Astronautyki (DFVLR). Instytucje tej organizacji są powiązane z politechnikami i wyższymi uczelniami kształcącymi w tych kierunkach. Wydziały lotnicze politechnik posiadają 40 profesorów, wykładowców i ponad 200 wysoko kwalifikowanych inżynierów i naukowców.

We Francji (drugiej po USA potęgę lotniczej) istnieją cztery Ecoles Nationales Supérieures — 3 w Tuluzie i 1 w Poitiers. Oprócz tego istnieje 11 wydziałów wyższych uczelni poświęconych przedmiotom o znaczeniu dla lotnictwa i astronautyki.

Głównym ośrodkiem edukacji w Holandii jest Politechnika w Delft. W politechnikach w Twente i Eindhoven istnieją wydziały o kierunkach stosowanych w lotnictwie.

W W. Brytanii istnieje 12 wydziałów wyższych uczelni i 3 wydziały politechnik specjalizujących się w kształceniu i pracach badawczych o kierunkach lotniczo-astronautycznych, a oprócz tego wiele wydziałów mechanicznych o pokrewnych specjalnościach.

Nie wspomnę już o funduszach przeznaczonych na prace badawczo-rozwojowe w wyższych uczelniach, bo można dostać od ichym wielkość zawrotu głowy. W przypadku Francji (porównywalne wielkości ludności) wyniósł on ponad 500 mln Franków, ale dochody z prac są niewiele mniejsze.

W naszej sytuacji gospodarczej nie możemy mieć takich aspiracji finansowych, bo zawodowcy — jak najbardziej. Tylko istnieć może między nimi korelacja.

**OD WIELU LAT NIE MOŻEĆ SIĘ MY DOCEKAĆ SIĘ KILKU- Z INŻYNIERÓW WYŻSZYCH UCZELNI KSZTAŁCĄCYCH SPECJALISTÓW W DZIEDZINIE LOTNICZEJ, NIE MÓWIĄC O WYŻSZEJ UCZELNI O TAKIM PROFILU.**

W TAKIEJ SYTUACJI TRZEBA BYĆ TĄD BARDZIEJ ZDĄC SOBÓBIE SPRAWĘ Z WYSŁIŁU KA. DRY ZBR. OPRACOWANY WSKAZAŁOŚĆ OSIĄGNIĘCIA W CELU, OBRZYDZANIA PRACOWNI, „SOKOŁ” LATA. WŁAŚNIE TA KONSTRUKCJA STANOWIŁA DOSTAWA PRZYSZŁOŚCI ZAKŁADU.

A. Siepiak prze-

### WYBORY

## Miejsce młodych

(Dokończenie ze str. 1)

i naszej organizacji, możliwość bardziej demokratycznego wyboru swoich przedstawicieli do organów władzy terenowej.

A jakie miejsce w wyborach widzi dla siebie nasza organizacja? Na pewno będziemy chcieli aktywnie zaznaczyć nasz udział w prawyborach tzn. w kampanii przedwyborczej, aby nasi kandydaci licznie reprezentowali młodzież na listach wyborczych, a następnie w ciałach przedstawicielskich. W tym celu zamierzamy wysunąć liczną grupę naszych kandydatów na radnych, nawet nie konieczne skupionych w naszej organizacji, ale którzy reprezentują linię odnowy i porządku narodowego, są w pełni odpowiedzialni za swoje sło-

wa i czyni i mają na sercu dobro młodzieży pracującej i uczącej się. A do zrobienia jest wiele. Pilnego rozwiązania wymaga problem mieszkaniowy, więcej uwagi należy poświęcić rozwojowi bazy kulturalnej dla świdnickiej młodzieży, jej startu życiowego, awansu zawodowego i społecznego. Tak więc potencjalnych kandydatów na radnych czeka trudna robota. Dlatego też, aby rozwiązać te problemy lub w odczuwalny sposób je złożyć, musimy aktywnie włączyć się do kampanii wyborczej, bo, jak już wspomnieliśmy, nie bez znaczenia jest, kto reprezentować będzie nasze interesy w radach narodowych.

— Dziękuję za rozmowę.

rozm. al

## Jeszcze o wydziale 400

Do artykułu „Debaty związkowa w W-400” (G.S. nr 2 z 12.01.84 r.) wkłada się nieścisłość. Padło tam mianowicie stwierdzenie, że „Obecnie stosowane normy czasowe zmuszają pracowników do osiągnięcia 300 proc. wyrobienia...”. Zdanie to wywołało spór zamieszczenia wśród pracowników wydziału 400. Sprawa zainteresowała się także dział normowania. Skłoniło to mnie autora wspomnianego artykułu do wyjaśnienia tego problemu. Otóż w trakcie zebrania związkowcy istotnie poruszyli tę kwestię, a tym, że mowa była o 200 proc. a nie jak

zostało napisane w gazecie — 300 proc. Tytułem wyjaśnienia przypomnieć się godzi, że owe 200 procent wyrobienia udaje się uzyskać tylko nielicznej grupie pracowników o najwyższych kwalifikacjach, długoletnim stażu w zawodzie i nierzadko przy zwiększonym wymiarze czasu pracy. Natomiast zdecydowana większość pracowników osiąga wyrobienie niewiele ponad 100 proc. Jest też około 30 pracowników, którzy mają kłopoty z uzyskaniem 100 proc. wyrobienia. Za zaistniałą pomyłkę przepraszamy. A. Łyskowski



## Prawo w praktyce

## Zasilek wychowawczy

ZASILEK WYCHOWAWCZY, PRZYSŁUGUJE OSOBIE KORZYSTAJĄCEJ Z URLOPU WYCHOWAWCZEGO, MOŻE Z NIEGO SKORZYSTAĆ MATKA LUB OJCIEC, A W SZCZEGÓLNYCH PRZYPADKACH INNA OSOBA.

Swiadczenie to wypłacane jest przez 14 miesięcy licząc od dnia zakończenia urlopu macierzyńskiego lub urlopu wypoczynkowego przypadającego bezpośrednio po zakończeniu urlopu macierzyńskiego, 36 miesięcy w wypadku osoby samotnie wychowującej dziecko, w przypadku przewlekłej choroby dziecka, lub w wypadku zwłok.

Prawo i wysokość zasiłku wychowawczego uzależniona jest od przedmiotowego miesięcznego dochodu na osobę w rodzinie, ustalonego wg zasad stosowanych przy ustalaniu prawa do zasiłku rodzinnego.

Zaznaczyć tu należy, że do dochodu na osobę nie wlicza się dochodu osoby korzystającej z zasiłku wychowawczego, które osiągnęła przed rozpoczęciem urlopu.

Zasiłek wychowawczy w zależności od osiągniętego dochodu w rodzinie wynosi:

- 3200 zł; to jest 100 proc. zasadniczego wynagrodzenia, jeżeli dochód na jednego członka nie przekracza 2.400 zł;
- 2.400 zł; to jest 75 proc. najniższego wynagrodzenia, jeżeli dochód mieści się w granicach od 2.401 zł do 3.000 zł;
- 1.600 zł; to jest 50 proc. najniższego wynagrodzenia, jeżeli dochód mieści się w granicach od 3.001 do 3.600 zł.

Zasiłek wychowawczy wypłacany jest w podwójnej wysokości osobie samotnie wychowującej dziecko (czyli 6.400 zł, 4.800 zł i 3.200 zł, przy zachowaniu wyżej wymienionych zasad dotyczących wysokości dochodu na jednego członka rodziny).

Wysokość zasiłku ustala się do końca danego roku kalendarzowego, w którym rozpoczęto wypłatę zasiłku, jeżeli prawo do zasiłku przysługuje dłużej, do końca okresu zasiłkowego lub na kolejne okresy roczne.

Jeżeli jednak w ciągu roku kalendarzowego nastąpiła zmiana dochodów rodziny, prawo do zasiłku wychowawczego i jego wysokość ustala się ponownie. O tego rodzaju zmianach pracownik korzystający z zasiłku wychowawczego winien zawiadomić komórkę zakładu pracy wypełniającą to świadczenie.

Wysokość wypłacanego zasiłku wychowawczego podlega także ponownemu ustaleniu przy każdorazowym podwyższeniu najniższego zasadniczego wynagrodzenia pracownika.

W tym przypadku przeliczenie zasiłku następuje bez składania przez pracownika dodatkowych informacji.

Zasiłek wychowawczy przy ponownym ustaleniu nie zawsze ulega obniżeniu.

zeniu, mimo przekroczenia granicy od której, jest jego wysokość. Ma to miejsce wówczas, gdy przekroczenie granicy dochodu przypadającego na wszystkich członków rodziny nie przekracza KWOTY ZMNIEJSZENIA ZASILKU WYCHOWAWCZEGO.

Zasiłek wychowawczy nie przysługuje pracownicy w następujących przypadkach:

- gdy okres nieprzerwanego urlopu wychowawczego jest krótszy niż 3 miesiące;
- jeżeli dochód na osobę w rodzinie przekracza kwotę 3.600 zł;
- gdy pracownica lub jej współmałżonek jest podatnikiem podatku gruntowego z tytułu użytkowania działki ziemi o powierzchni przekraczającej 0,5 ha użytków rolnych. Jeżeli jednak pracownik lub jego małżonek zwolnieni zostali z uiszczania podatku gruntowego ze względu na liczbę utrzymywanych dzieci, zasiłek wychowawczy będzie przysługiwał;
- gdy pracownica lub współmałżonek jest podatnikiem podatku dochodowego lub obrotowego;
- w razie umieszczenia dziecka w żłobku lub innej placówce opiekuńczo-wychowawczej albo w innych przypadkach zaprzestania sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem przez okres dłuższy niż 30 dni;
- w razie podjęcia w czasie urlopu wychowawczego zatrudnienia lub innej działalności zarobkowej albo w razie pobierania emerytury lub renty, jeżeli dochód z tych tytułów przekracza łącznie kwotę odpowiadającą najniższemu zasadniczemu wynagrodzeniu pracowników. Wyjątkiem jest tu podjęcie przez osobę pobierającą zasiłek wychowawczy pracy w organizacjach społecznych.

W związku z licznymi pytaniami zainteresowanych pracowników naszej załogi, wyjaśniam, że zasiłek wychowawczy w roku 1984 wypłacany jest według „starych” zasad to jest według przytoczonych wyżej przepisów. W przypadku zmiany granicy dochodu od której uzależnione jest prawo do zasiłku i jego wysokość bądź też zmiany najniższego zasadniczego wynagrodzenia, zakład pracy dokona przeliczenia zasiłków wychowawczych bez składania dodatkowych informacji przez osobę korzystającą z tego świadczenia.

mgr Witold Łobik

## Co można zrobić?

— Mieszkam przy ulicy Świerczewskiego, i choć do ulicy Przędzowników Pracy, prowadzącej do zakładu mam parę kroków, to by do niej dojść muszę cofać się aż do szpitala — z zalem w głosie skarzyła się starsza pani.

Widząc moje zdziwienie wyjaśniła, że schody prowadzące z ulicy Świerczewskiego do ulicy Przędzowników Pracy są tak strome, że w lecie ma kłopoty z ich pokonaniem, a w zimie, gdy są śliskie, to nawet nie próbuje.

Takich niebezpiecznych zejść jest jeszcze kilka. Gdy budowano bezkolizyjne przejazdy i przejeżdżały koleje myślało o bezpieczeństwie i wygodzie mieszkańców. W rezultacie, z tą wygodą bywa różnie. Jak uciążliwy jest zima przejeżdżanie w tunelu, wiem najlepiej dobrze.

O ile piesi, samoby jakos radzić, to prawdziwym problemem jest przejeżdżanie z dziećmi wózkami. Do

takiej wyprawy potrzebne są co najmniej dwie osoby, ponieważ na stromych schodach wózek nabiera takiego przyspieszenia, że zatrzymanie go jest niemożliwe, szczególnie wtedy, gdy buty ślizgają się po śniegowej papce.

Ponieważ na razie przebudowa czy zasypanie tunelu nie wchodzi w rachubę, nie zostaje nam nic innego jak tykanie gorzkiej pigułki, którą zapisano nam, na naszą wyraźną prośbę.

Pozostawiając tunel, z braku możliwości załatwienia sprawy, na boku, zajmijmy się przejściami w mieście, które można przystosować do bezpieczniejszego poruszania się po nich. Myślę, że wyświecałobyby zainstalowanie przy stromych schodach barierki lub poręczy. Inwestycja niewielka o ile jednak ułatwiałaby życie, szczególnie tym starszym, mniej sprawnym mieszkańcom.

1.

● Z MIASTA ● Z MIASTA ● Z MIASTA ● Z MIASTA ● Z MIASTA

## Urząd - Obywatel

## SESJA MRN

(Dokończenie ze str. 1)

Swidnik zakwalifikowano do grupy miast liczących 20-50 tys. mieszkańców. Na tej podstawie w Urzędzie wyodrębniono 12 wydziałów oraz pozostające poza strukturą organizacyjną Miejski Zarząd Gospodarki Terenami, Miejska Służba Drogowa i Geodeta Miejski. Jednostki te podlegają bezpośrednio naczelnikowi. Funkcjonowanie Urzędu opiera się na zasadzie jednoosobowego kierownictwa służbowego podporządkowania, podziału czynności i indywidualnej odpowiedzialności za wykonanie zadań.

Urząd Miejski w Swidniku, jako jedyny w województwie, realizuje postulat mieszkańców, pracuje w poniedziałki do godziny 17.00 oraz wszystkie soboty od 8.00 do 13.00. W pozostałe dni Urząd pracuje od 7.30 do 15.00. W ciągu dziesięciu miesięcy ub. roku Urząd Miejski przyjął 109 tys. interesantów i wydał w tym czasie 11.482 decyzje.

Charakterystyczne jest to, że tylko w 11 przypadkach nastąpiły odwołania, z czego 4 razy usnane przez organa nadzórne jako słuszne. Ani jedna sprawa nie znalazła epilogu w sądzie administracyjnym. Te fakty świadczą wymownie o jakości pracy osób zatrudnionych w Urzędzie, świadczą o ich kwalifikacjach. Przeciwnie jeden pracownik załatwiał w ciągu dnia 8 interesantów, w ciągu 10 miesięcy 128. Najwięcej interesantów ma codziennie wydział handlu i usług (średnio 95) i komunikacji (90).

Kadra pracownicza UM (łącznie z naczelnikiem i jego zastępcą) liczy 51 osób zatrudnionych na etatach administracyjnych. W liczbie tej jest 35 kobiet. 19 osób posiada wykształcenie wyższe, średnio 32 osoby. Większość pracowników posiada długi staż pracy. Przeciętna płaca w Urzędzie wynosi 11 tys. zł. We wrześniu ub. roku dokonano komisyjnej oceny kadry. Objęto nią 46 osób. Uwzględniano: postawę obywatelską, przestrzeganie zasad, prawidłowość socjalistycznej i sprawiedliwości społecznej, zasad współzycia społecznego oraz właściwego stosunku do interesantów, kwalifikacje i przygotowanie zawodowe, prawidłowość i terminowość wykonania obowiązków służbowych. Ocena szczególnie dobrą otrzymało 14 osób, dobrą — 32 osoby. Wyniki tej oceny również świadczą o jakości pracy Urzędu.

W ubiegłym roku działalność Urzędu Miejskiego była przedmiotem 7 kontroli przeprowadzonych przez wyspecjalizowane instytucje zewnętrzne. Między innymi, w czerwcu odbyła się kontrola społeczna w ramach konkursu „Urząd-Obywatel” zorganizowanego przez KR PRON, Urząd Rady Ministrów i redakcję Trybunu Ludu.

Efektom tej kontroli było przyznanie wyróżnienia, dla Urzędu Miejskiego.

Naczelnik w swoim wystąpieniu podał też, liczne, chociaż nie wszystkie, przykłady rozwoju społeczno-gospodarczego miasta. Aktualny stan gospodarki miasta a także zaawansowanie inwestycji inżyniersko-komunalnych gwarantuje jego dalszy rozwój.

Następnie wystąpił z oceną działalności Urzędu przewodniczący Komisji problemowych MRN.

Wszyscy podkreślili, że chociaż są pewne mankamenty w funkcjonowaniu administracji, to ogólna ocena jej pracy jest pozytywna. Wyrażili satysfakcję z dokonanych w minionym okresie, osiągnięć, pomimo piętrzących się, zwłaszcza w ostatnich latach, trudności.

W dyskusji Radni skoncentrowali się na

wali się na przedstawianiu tych problemów, które wymagają rozwiązania. Wskazano, że opinia społeczna ocenia bardzo pozytywnie pracę UM, chociaż widzi także te sprawy, które powinny być jak najszybciej usprawnione.

Podkreślono, że duży udział w tak pozytywnej ocenie pracy UM i jego działań ma osobiste zaangażowanie naczelnika St. Kucharuka oraz pozostałych pracowników Urzędu w rozwiązywanie codziennych kłopotów mieszkańców miasta.

W dyskusji zabrał głos także dyr. Tadeusz Turek, który przedstawił ocenę pracy UM dokonaną przez władze wojewódzkie. Najkrócej mówiąc jest ona równie pozytywna.

Kończąc ten punkt obrad radni przyjęli uchwałę w sprawie dal-

szej poprawy pracy organów administracji państwowej w Swidniku.

W dalszej części sesji Czesław Gielzak — przewodniczący PRON przedstawił statut i skład Społecznego Komitetu Budowy Domu Kultury. Radni podjęli uchwałę zatwierdzającą statut i umożliwiającą podjęcie działalności przez Społeczny Komitet (do tych spraw powrócimy w najbliższym czasie).

Sesja uchwaliła także plan pracy MRN na I kwartał 1984 roku. Przewodniczący Rady przekazał informację o przebiegu spotkań radnych MRN z wyborcami w styczniu br.

Sesję zakończyły odpowiedzi kierowników wydziałów UM na interpelacje i zapytania radnych.

(i)

## Społeczny Komitet Budowy Domu Kultury rozpoczął pracę

Czwartkowa Sesja Miejskiej Rady Narodowej zatwierdziła Społeczny Komitet Budowy Domu Kultury w Swidniku, a także statut działania tego komitetu.

Wyloniono Prezydium Komitetu:

ob. KAZIMIERZ DACA — prezes GS w Swidniku — przewodniczący.

ob. JAN TKACZYK — z-ca dyr. WSK do spraw pracowni-  
czych — z-ca przewodniczącego.

ob. JERZY BOJKO — z-ca dyr. WSK do spraw inwestycji i  
utrzymywania ruchu — z-ca przewodniczącego.

ob. CZESŁAW GIELZAK — przewodniczący RM PRON —  
z-ca przewodniczącego.

Sekretarzem jest ob. JADWIGA CIOŁEK, dyrektor Biblioteki Miejskiej, skarbnikiem — ZYGMUNT CHMIELEWSKI, emeryt.

## Modernizacja piekarni postępuje naprzód

Mieszkańcy Swidnika tęsknią nadal za świeżym, rumianym, ciepłym chlebem i smacznymi chrupkami bułeczkami. Warunkiem dostarczenia do sklepów takiego właśnie pieczywa jest między innymi jak najszybsze ukończenie modernizacji piekarni.

Od kwietnia ub. roku roboty prowadzi Lubelski Zakład Remontowo-Budowlany „Spolem”. Jak dalece zaawansowane są prace? Na jakie trudności napotyka budowlani? Czy dotrzymają terminu ukończenia modernizacji piekarni?

Na te i inne jeszcze pytania odpowiedzi udzieli kierownik budowy, technik budowlany z 22-letnim stażem pracy — TADEUSZ BARANKIEWICZ.

Roboty przy piekarni swidnickiej „ciągniemy” wspólnie z inż. CZESŁAWEM ZIETKIEM oraz 20 pracownikami wchodzącymi w skład brygad — murarskiej, ciesielskiej, betoniarskiej i stolarskiej. Pracuje z nami również grupa hydraulików. Pracą tych ludzi kierują brygadziści — WŁADYSŁAW KRUK, TOMASZ TAZSAREK, ZBIGNIEW WŁODARCZYK i JERZY KOTYRA. Do pełnego kompletu załogi brakuje nam niestety, aż 10 osób... Mimo braków w zatrudnieniu główny budunek przebudowano już w 100 proc. Zamontowane zostały już trzy piece. Są one po próbach mechanicznych i oczekują obecnie na próby technologiczne.

Do tej pory wykonano następujące obiekty towarzyszące —

stację transformatorową, budynek na agregat prądowców, budynek magazynu oleju (w 70 proc.), fundamenty zbiorników na makę (w 60 proc.) i fundamenty 50-tonowej wagi samochodowej (w 80 %). Do wykonania pozostało większość robót wykończeniowych w budynku głównym — położenie tynków, wykładzin ścian i roboty malarskie. Największe trudności i kłopoty mieliśmy dotychczas z papą i lepieniem. Ciągły się one przez pół roku. Dzięki interwencji dyrekcji WSS „Spolem” sprawa ruszyła do przodu.

Na obecnym etapie brakuje nam 250 m kw. glazury potrzebnej do wyłożenia hali produkcyjnej. Glazurę cykła się nam dłużej czasu w kompletach po 50 m kw., co nie ułatwia sprawy.

Systematycznie wykonujemy także wszelkiego rodzaju instalacje. Centralne ogrzewanie mamy już ukończone w 60 proc. Jeżeli chodzi o instalacje wentylacyjne (ciągi), na tym odcinku jest jeszcze sporo do zrobienia. Na zewnętrzny budynek, od ulicy Kosynierów ukończyliśmy już także mur oporowy. Pozwoliła na to pogoda, która jest naszym wielkim sprzymierzeńcem.

Termin ukończenia modernizacji piekarni wyznaczono na 20 lipca br. Prezes PSS WIESŁAW MADEJ, który bardzo często nas odwiedza i interesuje się postępem robót, podobno nie bardzo w to wierzy... Zechcemy go mile zaskoczyć.

Piekarnię odwiedził — MK.



## Zdarzenia i wypadki

- Przy ul. Kosynierów w Świdniku w czasie spotkania towarzyskiego został dotkliwie pobity i okradziony Henryk J. zamieszkały w Niedzwicy. Przyjechał on w odwiedziny do kolegi. Sprawcą pobicia okazał się Kazimierz L. ze Świdnika, który został osadzony w areszcie.
- Kradzieży z włamaniem dokonano w sklepie obuwniczym przy ul. 1-go Maja w Świdniku. Złodzieje (a było ich pięciu, w tym młoda dziewczyna), skradli kilkanaście par butów na sumę 50 tys. złotych. Jednego z nich, a mianowicie Andrzeja T. (mieszkańca Kolobrzegu, który uciekł z zakładu poprawczego z Poznania) zatrzymano w momencie gdy wychodził ze sklepu z walizką pełną butów. Pozostałych włamywaczy zatrzymano w kilka godzin później.
- Na skraju lasu w miejscowości Bielecka gm. Fajslawice znaleziono zwłoki Zbigniewa L. zamieszkałego w Rybczewicach. W wyniku śledztwa ustalono, że 11 stycznia w godzinach porannych polewał na lisy. Posługując się bronią własnej konstrukcji (samopalmem), doznał rany postrzałowej

- brzucha. W miejscu zamieszkania kłusownika znaleziono inną broń własnego wyrobu, dziesięć łusek po nabojach myśliwskich, proch, kilkadziesiąt wtyków i kilka skór zajęczych.
- W ZST w Świdniku z niezamkniętego pokoju nauczycielskiego skradziono 2 damskie futrzane czapki, wartości 35 tys. złotych.
- Z balkonu na drugim piętrze przy ul. Kopernika 1 „spadł” 18-letni Piotr K. doznając wielu obrażeń ciała. Chłopca przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.
- Przy ul. Głowackiego wieczorową porą, w jednym z bloków, w klatce schodowej pracownik WSK Mieczysław Z. (kilkakrotnie karany za kradzieże) grożąc nożem Grażynie Z. ze Świdnika, skłonił kobietę z palca obrączkę wartości 30 tys. zł. Sprawca napadu ujęty został po kilku godzinach.
- Przy ul. Partyzantów w Świdniku z niestrzeżonego mieszkania Edmunda S. skradziono 95 grzejników żelaznych na sumę 53 tys. złotych, zaś z nie wykończonego budynku Juliana D. przy ul. Staszica — 17 paczek mozaiki na sumę 50 tys. złotych.

Z-0

## Bimbrownictwo

Alkoholizm jest nadal plagą społeczną, a nowa ustawa o wychowaniu społeczeństwa w trzeźwości, to chyba tylko ciche nadzieje na likwidację zła. Przykładów nie trzeba daleko szukać, a wężmy choćby tylko nasze środowisko.

Dawniej alkohol kupowano w melinach najczęściej wieczorem. Dziś najlepiej i najłatwiej czyni się to przed godziną trzynastą. Wystarczy zaobserwować o tej porze wzmoczone „ruch” w barakach przy ul. Kolejowej.

Z chwilą pojawienia się w sklepach wina, trunków ten wynosi się w torbach i koszykach po kilkanaście butelek na raz. Jeżeli dodać do tego prosperowanie wielu nielegalnych bimbrowni, tak w Świdniku jak i w okolicach, rzeczywistość rysuje się bardzo smutno.

Dane z zeszłego roku mówią, że funkcjonariusze MO zlikwidowali w Świdniku 34 nielegalnych punktów wyrobu alkoholu. Jeden z nich wyleciał prawie w powietrze, na skutek wadliwie zainstalowanego aparatury. Przy okazji zakwestionowano ponad 30 litrów czystego spirytusu, 250 litrów zacieru i 10 aparatów służących do wyrobu samogonu. W ciągu ubiegłego roku zlikwidowano 6 melin w których sprzedawano alkohol różnego pochodzenia. Penetracja okolicznych miejscowości — Wierchowisk, Fajslawice, Kozic Górnych i Dolnych, Majdanu Kawczyńskiego i kilku innych powiększyła niechlubną statystykę. Podczas tylko jednej stycz-

niowej akcji pod kryptonimem „Alkohol” wykryto 14 bimbrowni.

Na dobrą sprawę nie są to rewelacyjne wyniki — twierdzą obserwatorzy. Jest to jedynie czystka lodowej bryły, do skruszenia której potrzeba jeszcze wiele wysiłku i zmusznych dochodzeń.

W czasie akcji znaleziono dziesiątki pustych butelek po bimbrze zalegających strychy i piwnice gospodarstw. Opróżnione je prawdopodobnie w Świętą, po to, by za 2-3 tygodnie napełnić znowu samogonem.

Zwalczenie nielegalnej produkcji i pokątnego handlu alkoholem, nie należy do zadań łatwych. Meliniarze i bimbrownicy są bardzo ostrożni. Świetnie potrafili ukryć alkohol. Obecnie przede wszystkim nie sprzedają.

Na pytanie — skąd mają w domu butelkę bimbiru — odpowiadają najczęściej że alkohol pozostawił wieczorem — znajomy. Rano przecież nie pójdzie do zakładu z butelką... Jeżeli dodać do tego, że nie wszyscy ludzie występują przeciwko bimbrownikom i handlarzom, gdyż często boją się późniejszych nieprzyjemności — sprawa komplikuje się znacznie.

Dłatego dopiero zdecydowana walka milicji z pomocą większości społeczeństwa — może pokrzyżować plany tych ludzi, którzy nie od dziś łakną łatwych zarobków i zysków, nie bacząc na szkodliwość procederów, który uprawiają.

ATS.

## INFORMACJA DLA KOBIET

### ATRAKCYJNE WARUNKI NAUKI ZAWODU

Spółdzielnia Pracy Dzielniarsko-Włókiennicza im. M. Fornalskiej w Świdniku otwiera nowy zakład — szwalnię. W nowo powstałym zakładzie spółdzielnia zatrudniając kobiety gwarantuje im dobre warunki pracy i płacy.

Dla osób nie posiadających odpowiednich kwalifikacji do pracy w szwalni. Urząd Miejski, Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych wspólnie ze Spółdzielnią organizuje bezpłatny kurs w zawodzie: szwaczka ma-

szynowa.

Kurs rozpoczyna się w lutym, będzie trwał 3 miesiące i jest przeznaczony dla mieszkanki Świdnika i gminy Melgiew.

Warto dodać, że uczestniczkom kursu wypłacana będzie rekompensata i zasiłek.

Osoby zainteresowane ukończeniem szkolenia i pracą w Spółdzielni proszone są o zgłoszenie się z dowodem tożsamości w dziale zatrudnienia w Urzędzie Miejskim ulica Ślawińskiego 13 p. nr 3.

## Ja tych wędlin nie uznaję!

Z postuszniej stojącej do stoiska mięsnego kolejki, pada pytanie.

— Która z kiełbas, husarska czy bytomska, jest lepsza?

— Nie mam pojęcia, bo ja żadnej z tych kiełbas nie uznaję — pada odpowiedź zza lady.

— Ja też bym tak chciała — westchnęła pytająca.

Zdarzenie jak zdarzenie, włas-

ciwie nic specjalnego się nie stało, gdyby? No właśnie gdyby...!

Dla kupujących możliwość wyboru lepszej wędliny, przez osoby sprzedające, jest oczywista. Czy nie przydałoby się jednak więcej kultury i trochę mniej lekceważącego stosunku dla tych, co muszą to „gorsze” jeść.

i

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

## OFENSYWNE DZIAŁANIE OGNISKA TKKF „ŚWIT”

Działalność Ogniska TKKF „Świt” w rozwoju sportu masowego i kultury nie ustaje.

Kalendarzyk imprez na styczeń, luty i dalsze miesiące jest dosyć bogaty. Na pierwszym planie — mówi sekretarz Ogniska E. CHADALA — oczywiście podsumowanie spartakiady zakładowej ubiegłego roku, a także przymiarka (po uzyskaniu funduszy), do tegorocznych igrysk.

Spotkanie aktywu Ogniska z grupą najlepszych sportowców zespołów wydziałowych odbędzie się już niedługo. Łąca dzień również zaletni mocnym sportowym rytmem świetlica hotelu Jurand. Zarząd Ogniska organizuje bowiem docelowy turniej gier stołowych (w ping-ponga, warcaby i szachy) z udziałem reprezentacyjnych drużyn wszystkich hoteli pracowniczych. Organizację przygotowują turniej GERTRUDA GOŁĘBIOWSKA i ROMAN PARCZYŃSKI.

Wkrótce zorganizujemy również zimowy turniej halowy w siatkówkę mężczyzn. Liczymy na udział wielu drużyn wydziałowych. Ta impreza ma co roku duże po-

wodzenie. Spotkania rozgrywane będą w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Technicznych. W międzyczasie reprezentacyjna drużyna siatkarzy naszego ogniska w skład której wejdzie 15 zawodników wyjedzie do Ciechanowa (za Warszawą) by wziąć udział w dorocznym turnieju ognisk TKKF o „Puchar Wyzwolenia”.

Obsada turnieju będzie w tym roku bardzo liczna. Zapowiedzieli w nim swój udział reprezentacyjne drużyny ognisk TKKF z Białegostoku, Olsztyna, Płocka, Włocławka, Torunia, Łowicza i Lublina. Kadra świdnicka trenowała ostro i jest dobrej myśli. W dalszych planach ogniska przewiduje się zorganizowanie zimowego turnieju w piłce siatkowej mężczyzn na szczeblu wojewódzkim, z udziałem reprezentacyjnych zespołów hoteli pracowniczych z FSC, WSK i firm budowlanych. W naszych zamierzeniach przewidujemy także imprezy dla dzieci. Gdy tylko spadnie śnieg nie stoi na przeszkodzie aby zorganizować „pierwszy ślad narciarski”, bądź też inne,

ciekawe zabawy na świeżym powietrzu.

W centrum zainteresowania ogniska jest nadal gimnastyka i rekreacja kobiet. Na tym odcinku poprzeczka poszła wyraźnie w górę. Ostatnie meldunki z hal sportowej mówią, że na wieczne rekreacyjne uczeszcza obecnie średnio ponad 30 kobiet.

Działacze i instruktorzy nadal nadają sprawą sprzętu sportowego. Jest to obecnie chyba najtrudniejszy i niełatwy do rozwiązania problem.

K-R

## W Pucharze Polski

W finałowych rozgrywkach o Puchar Polski w piłce siatkowej mężczyzn, które odbyły się w Hali Politechniki Częstochowskiej siatkarze Avii przegrali z Legią, Gwardią Włocław i Piłmieniem Miłowice nie zwyciężyli nawet seta... Niewesoły prognostyk przed II rundą rozgrywek w ekstraklasie.

## Jak spędzić ferie

Za kilka dni rozpoczynają się ferie zimowe. Część młodzieży szkolnej spędzi je na zimowych kach i obozach. Dla dzieci w grupie wiekowej 7-12 lat, pozostających w miejscie Osiedlowy Dobrej Kultury przy ulicy Kruczkowskiej organizuje bezpłatne ferie, programie zajęć znajdują się filmy, gry i zabawy, konkursy, nuka tańca, zabawy na śniegu, raz kuleg z ogniskiem. Zajęcia odbywać się będą w dniach 30.01., 3.02. i 6.02.—10.02. w godzinach od 11.00 do 14.00. Zapisy przyjmują ODK w godzinach od 16 do 19.

am

## KINO „LOT”

Repertuar od 26 stycznia do 2 lutego 1984 r.

Czwartek (26.01.), piątek (27.01.) i sobota (28.01.) — 17.00 i 19.30 — DZIEŃ WESEŁNY, USA, od lat 15

Niedziela (29.01.) — 12.00 PORANE 15.00 — TAM NA TAJEMNICZY DROŻKACH, radz. b.o.

17.00 i 19.15 — DZIEŃ WESEŁNY, USA, od lat 15

Poniedziałek (30.01.) — 17.00 OKOLICE SPOKOJNEGO MORZA, pol. (15.19.15 — Prof. RDKF (GWIAZD SZERYFA)

Wtorek (31.01.) i środa (1.02.) — 17.00 OKOLICE SPOKOJNEGO MORZA, pol. od lat 15

19.15 — ROZWOD, NRD, od lat 15

Czwartek (2.02.) — 17.00 i 19.15 ROZWOD, NRD, od lat 15

## PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Przyjaciółom, którzy oddali krew dla mego me Henryka Cieślaka — serdeczne podziękowanie składa żona Agata Cieślak

## GŁOS ŚWIDNIKA

Tygodnik załogi WSiT „PZL-Świdnik”

Adres redakcji: 21-040 Świdnik, Przędzowników Pracy 1, tel. 120

wew. redakcji 51-51 i 53-67, rozgłosz. 51-52. Redaguje zespół w składzie

Jerzy Jurak (redaktor naczelny), Mieczysław Kruk, Adam Łysakowski

Andrzej Ślepiak, Ewa Urbanska, Hanna Wierchoś, Waldemar Wawrzyn

ko, korekta: Regina Brzozowska.

WSK-S z 265 19.01.84 r. — 3000 — L

